

Misericordia

Miesięcznik Archidiecezjalnego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego

Kwiecień 2020

JEZU UFAM
OBIE

Czas próby

Czas próby

Drodzy Czytelnicy,

Przygotowując najnowszy numer *Misericordii* zastała nas pandemia koronawirusa i zdecydowaliśmy się nie wydawać naszego pisma. Jednak w sercach powstała refleksja, że choć nie zobaczycie nas przed kościołem rozdających najnowszy numer, to forma dozwolona, czyli wirtualna będzie w jakiś sposób kontynuacją comiesięcznych spotkań z Czytelnikami.

Jest to wydanie specjalne na czas próby, gdy sytuacja zmusza nas do pozostania w domach. Dziwny to czas, bo choć zbliżają się święta Wielkanocne, to pewnie przyjdzie je nam spędzić bez biesiadowania przy wspólnym stole z całą rodziną. Lecz z drugiej strony może bardziej docenimy jej znaczenie a brak bliskości będziemy odczuwać jako tęsknotę za tym co wydawało się takie zwyczajne, codzienne jak chleb powszedni.

Trudny to czas, bo nie będzie wspólnotowego przeżywania Triduum Paschalnego, Niedzieli Palmowej, procesji rezurekcyjnej, tego co w naszej tradycji ma tak bogatą oprawę liturgiczną i głęboką treść. Może jednak, gdy nie będzie nas obciążać szaleństwo zakupów przedświątecznych, sprzątanania, właśnie jak ewangeliczna Maria, siostra Marty bardziej skupimy się na tym co jest tą „lepszą częścią”.

Ta niecodzienna sytuacja może stać się czasem refleksji nad kruchością ludzkiego życia, nad tym, jak niewiele od nas zależy, a „jak trwoga, to do Boga”. To przysłowie nie musi mieć wcale pejoratywnego wydźwięku – Bóg oczekuje na nasze modlitwy, rozmowy, oddanie swego cierpienia, zdenerwowania, złości. Oczekuje też na spotkanie z nim w Jego Słowie, które może dać odpowiedź na nurtujące pytania, a postawy postaci biblijnych mogą wskazać drogę do zrozumienia własnej sytuacji.

Mamy nadzieję, że w tych trudnych chwilach pomogą Państwu przygotowane artykuły, wśród nich przypominający o poległych 10 lat temu w czasie katastrofy smoleńskiej 96 osobach w tym Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej.

Na czas świąteczny życzymy, aby Zmartwychwstały Chrystus stał się dla wszystkich Drogą do Zbawienia, by w naszych sercach rozkwitała miłość i wdzięczność za dar Jego miłosierdzia dla nas. ■

Spis treści

Czas próby	2
Wydarzyło się w naszej parafii ...	3
Krzyże misyjne przy Sanktuarium	4
Rozmyślenia na Drogę Krzyżową	6
Dlaczego pamiętamy?	8
Biblioteczne warsztaty wielkanocne	9
Patron Internetu	10
Kobiety wspaniałomyślne	12
Wędrowka po Ziemi Świętej	14
Wszystkie nasze „dzienne” bunty czyli kryzys ku życiu...	16

Misericordia

Miesięcznik Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Ożarowie Mazowieckim
ISSN 2300-0279

Redaktor naczelna: Agnieszka Przybyszewska

Zastępca red. naczelnej: Grażyna Lipska-Zaremba

Zespół redakcyjny: Rafał Zaremba

Autorzy: Ewa Dziewicka-Janicka, Danuta Kowalewska,
s. Katarzyna Murawska FMM, Elżbieta Paderewska,
s. Beata Radecka FMM,

Skład i łamanie: Maciej Przybyszewski

Fotografie: arch. redakcji

Adres redakcji:

Parafia Miłosierdzia Bożego
ul. Poznańska 183, 05-850 Ożarów Mazowiecki
e-mail: przybyszewska.redakcja@gmail.com

Wydarzyło się w naszej parafii ...

28 lutego – Przeżywaliśmy Dzień Modlitwy Wynagradzającej i Postu za grzechy wykorzystania seksualnego osób małoletnich. W tej szczególnej intencji została odprawiona droga krzyżowa w naszym kościele.

1 marca – W Szkole Podstawowej im. św. Wincentego Pallottiego odbył się Dzień Otwarty.

Zainteresowane dzieci wraz z Rodzicami odwiedzając szkołę miały możliwość poznać nauczycieli, uczniów, dowiedzieć się więcej o szkole.

7 marca – W domu Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi odbył się Dzień Skupienia dla młodych pod tytułem „Kim jesteś Panie?” oparty na historii spotkania Szawła z Jezusem, który całkowicie odmienił jego życie. Był to piękny czas, w którym mogliśmy poznać się nawzajem, nie tylko z imienia ale także podzielić się swoimi marzeniami i planami na przyszłość. Wysłuchaliśmy konferencji wygłoszonej przez księdza Pallotyna z naszej Parafii, ks. Michała Orzoła SAC. Następnie przy wystawionym Najświętszym Sakramencie był moment na indywidualną medytację Słowa Bożego i zatrzymanie się nad treścią konferencji. Natomiast druga część adoracji była poprowadzona przez Siostry wraz z piękną oprawą muzyczną, którą przygotowała i poprowadziła Dominika ze scholii parafialnej. Spotkanie zakończyliśmy wspólnym obiadem i rozmową przy stole. Dla chętnych były przygotowane "planszówki". Dziękujemy za ten wspólny czas przepełniony radością i modlitwą. Do zobaczenia wkrótce!

8 – 13 marca – Odbyły się Misje Święte w naszej parafii, które poprowadzili Ojcowie Oblaci.

8 marca – W niedzielę po wszystkich Mszach świętych mężczyźni z grupy św. Michała Archanioła rozprowadzali małe drewniane krzyżyki wykonane ze starego krzyża misyjnego. Zostały one poświęcone na zakończenie Misji Świętych.

14 marca – Odbył się pogrzeb śp. Danuty Książyk, która przez 38 lat posługiwała w naszej kancelarii parafialnej. Zmarłą pożegnali najbliżsi członkowie Rodziny oraz 7 kapłanów. ■



Krzyże misyjne przy Sanktuarium



Pierwszy krzyż stanął przy Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w 2000 roku po misjach świętych prowadzonych przez księży pallotynów, gdy proboszczem był ks. Zygmunt Rutkowski SAC. Po dziesięciu latach, w 2010 roku, gdy proboszczem był ks. Jan Latoń SAC, w marcu odbyły się kolejne Misje święte w naszej parafii, również prowadzone przez pallotynów.

Krzyż był w bardzo złym stanie. Próchniał, ptak próbował zrobić sobie w nim gniazdo, przechylił się, złamała się pozioma belka. Naprawiono go. Stał do 2020 roku.

W ramach przygotowań do Misji Świętych, ks. proboszcz Zdzisław Słomka SAC zamówił nowy, solidny, dębowy krzyż. „Stary” krzyż posłużył jeszcze do wykonania z niego małych krzyżyków z pasyjką. W niedzielę 1 marca przed rozpoczęciem



Misji rozprawdzali je wśród parafian członkowie Męskiej Grupy Świętego Michała Archaniola ze swoim opiekunem ks. Krzysztofem Śniadochem SAC jako cegiełki na rzecz nowego krzyża. Na zakończenie rekolekcji krzyż misyjny został poświęcony przez ojców Misjonarzy.

Misje przygotowali dla nas księża Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. Były zaplanowane od 8 do 15 marca 2020 roku. Ze względu na ogłoszony stan pandemii wirusa zakończyliśmy je wcześniej. Umocnieni w wierze, pełni gotowości do pogłębiania naszego życia duchowego, napełnieni słowem, jakie przynieśli nam księża misjonarze, wkroczyliśmy w pandemię poświęcając nasze małe krzyżyki u stóp Krzyża Misyjnego.

2020 roku. Zabraliśmy je do domu na znak Bożej opieki z nadzieją na Boże Miłosierdzie. ■

Dlaczego pamiętamy?



Data 10 kwietnia 2010 roku pozostaje wciąż żywa w naszej pamięci.

Wydaje się, że nikogo w Polsce nie pozostawiła obojętnym. W katastrofie lotniczej Polska straciła swojego prezydenta, całe dowództwo sił zbrojnych, a także m.in. wielu przedstawicieli Sejmu i Senatu RP, prezesa IPN czy prezesa NBP.

W kolejną rocznicę tego tragicznego wydarzenia zadaliśmy sobie pytanie dlaczego powinniśmy pamiętać.

1. Z pewnej perspektywy czasowej najważniejsze wydaje się to, że w katastrofie zginął Prezydent Polski z małżonką oraz osoby piastujące najwyższe urzędy w Polsce, pracujący dla naszej Ojczyzny. Zginęli w czasie pełnienia obowiązków służbowych. To Polska jako całość, jako społeczeństwo poniosła ogromną stratę.

Wzywanie do zapomnienia, ośmieszanie osób, które zginęły, obrażanie ich, pomniejszanie ich znaczenia czy marginalizowanie ważności tej katastrofy godzi w powagę najwyższego urzędu w Państwie i wielu innych nie mniej ważnych funkcji. W szczególności taka postawa podważa autorytet i szacunek wszystkim kolejnym osobom wybranym na urząd prezydencki. Brak szacunku dla zmarłego tragicznie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej okazywany przez media po zakończeniu żałoby jest też atakiem na demokratyczne wybory Polaków i osłabia pozycję Polski na arenie międzynarodowej.

2. Powinniśmy pamiętać ze względu na ofiarę Polaków, którzy bestialsko zostali zamordowani 70 lat temu w Katyniu i innych miejscach w Rosji. Delegacja z Polski jechała, aby uczcić ich pamięć i oddać hołd ofierze ich życia.

Wtedy i teraz zginęły elity narodu. Katastrofa spowodowała, że fakty historyczne o wymordowaniu elit przedwojennej Polski znów pojawiły się w mediach całego świata. Gdybyśmy potrafili wykorzystać to, wartość i pozycja narodu polskiego umocniłyby się w świecie.

3. Katastrofa ma wymiar ogromnej ludzkiej tragedii, zwielokrotnionej przez liczbę ofiar. Zginęli ludzie, którzy pozostawili swoje rodziny,

przyjaciół, współpracowników. Gdy odchodzi pojedynczy człowiek zwyczajowo milkną głosy krytyki a pamięć złych czy smutnych zdarzeń związanych z odchodzącym błędnie i z czasem zanika. Ci, którzy pozostali i boleją nad poniesioną osobistą stratą, kolejny rok przeżywają traumę, gdy pamięć tych, którzy odeszli jest wciąż szarpana a czasem nawet szargana.

4. Katastrofa i wydarzenia po niej ujawniły a nawet obnażyły sposób działania mediów w Polsce (jednocześnie pokazując, jak bardzo jesteśmy od tych mediów uzależnieni).

W okresie żałoby okazało się, że można mówić o Prezydencie, ofiarach katastrofy pozytywnie, że można pokazywać ich dokonania i dorobek w służbie Ojczyźnie. Można też było pokazać ogromną jedność społeczeństwa, które spontanicznie oddawało hołd tym, którzy tak nagle i tragicznie odeszli. Tamten czas napełniał otuchą i dawał nadzieję, że można podjąć wysiłek nad odbudowaniem wartości, których warto było bronić w kontekście ofiary złożonej przez elity przed 70 laty.

Szybko jednak głos mediów zmienił się. Warto przy tej okazji zastanowić się czy w naszym państwie struktury medialne w służbie społecznej są rzeczywiście na usługach narodu czy tylko „bywają” w tragicznych momentach. Powinniśmy pamiętać, że mamy prawo oczekiwać rzetelnej informacji.

Przychodzi też refleksja, że to my sami, nie powtarzając niewolniczo opinii mediów, powinniśmy patrzeć na dokonania i pracę naszych elit, weryfikując ją pod kątem służby poszczególnym obywatelom i budowaniu dobrego imienia Polski. Będzie to gwarancją, że elity staną się strażnikami naszej tożsamości. ■

Rozmyślania na Drogę Krzyżową

Stoimy przed Tobą Panie,
Niech ta chwila będzie cała dla Ciebie.
Pozwólmy wnieść się modlitwie,
Jesteśmy wszyscy, jak małe dzieci,
Jezus też mówił Ojcie!
Łańcuszkiem serc naszych otoczmy
Krzyż Twój, Jezu.

Powiedziałeś: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”... Idziemy razem, choć my ubodzy sercem, niedoskonali, wraz z Tobą dźwigający Krzyż Twój Jezu, w ciszy, milczeniu, w wewnętrznym cierpieniu przed każdą stacją, w duchu nadziei, oddania i bezgranicznej miłości. Od pierwszej stacji Twojej Męki do ostatniej.

To oddanie Jezu, z jakim ukorzyłeś się przed Ojcem Swym – to pokora, z jaką przyjąłeś karę za nasze grzechy, karę, której wymagała sprawiedliwość Boża. To nadmiar miłości, dla której pragnąłeś cierpieć, to szlachetność i współczucie dla naszych dusz, kiedy przybity już do Krzyża, w tej samej chwili prosisz Ojca: „Przebac im Ojcie, bo nie wiedzą, co czynią”.

Te wszystkie słowa nadają Twojej ofierze ogromną, nieskończoną wartość. Stałeś się Ofiarą, bo sam tak chciałeś i zgodziłeś się na nią z pełnią miłości.

Pierwsze Twoje słowa Jezu: „Ojcie, niech się stanie wola Twoja”. Ta wola jest święta. Niech się świat dowie, że ja miłuję Ciebie Ojcie i czynię tak, jak mi nakazałeś.

Dobry Jezu, przyjąłeś haniebną śmierć, aby Ojcu zadośćuczynić za grzechy wszystkich ludzi i aby pozyskać naszą miłość.

Jak mogli wołać przed Piłatem: „Ukrzyżuj Go!”. Przemierzałeś Jezu ich kraj dobrze czyniąc, uzdrawiając chorych, wskrzeszając umarłych, wypędzając złe duchy. Jeszcze przed pięcioma dniami witali Ciebie jak króla, jechałeś na osiołku, godnie wśród apostołów.

Teraz stałeś się ofiarą naszych niesprawiedliwości i naszych niewdzięczności. To my nie pokochaliśmy tak wielkiej Miłości.



Upadłeś Jezu na skalistą drogę. W prochu ziemi, z bólu i cierpienia – powstajesz, aby iść do końca, dźwigając nasze udręki i bóle.

Kłękamy przed Tobą Panie z szacunkiem i pełni żalu. Jeszcze nie poruszyło nas niepojęte szaleństwo Twojej miłości, jeszcze dużo musi się zmienić w nas. Wziąłeś na Siebie cierpienie i krzyż aby wypełnić wolę Ojca i wyjednać miłosierdzie dla świata.

Twój okrzyk Jezu: „Boże mój, czemuś mnie opuścił” – to nie z rozpaczysz skarżysz się, lecz aby dać nam zrozumieć, jakiego zadośćuczynienia domaga się Ojciec, za nasze grzechy.

Dźwigasz na sobie Jezu winy grzesznej ludzkości. Twoim pragnieniem jest moje odkupienie. Chcę Cię pocieszyć, mój Jezu i znaleźć piękno na Twojej Drodze Krzyża.

Oto Weronika, nie zważa na oburzenie żołnierzy, delikatną ręką ociera Twoją twarz pełną

kurzu i krwi. Odwdzięczasz się jej Twoim Cudownym Obliczem.

Najświętsza Matka Twoja zawsze jest przy Tobie i stanie pod Twoim Krzyżem u kresu sił Twoich, Panie.

Pocieszasz płaczące niewiasty wzruszone Twoim cierpieniem.

Także dobry łotr wyznaje swoją winę. Nazwał Cię nauczycielem i otrzymał Twoje, Jezu przebaczenie: „Jeszcze dziś będziesz ze mną w raju”.

Jak bardzo bolały Cię, Jezu chwile, kiedy zdarli z Ciebie szaty i tak Cię przybili do krzyża – na oczach gapiącego się ludu.

Golgota – góra hańby i przekleństwa. Z jednej strony tyle nienawiści, pogardy, pychy i zdrady, żądy krwi - wobec miłości, pokory, miłosierdzia i odkupienia.

Powoli zbliża się koniec krwawego dramatu na Kalwarii.

Słyszysz kpiny i szyderstwa żołnierzy, kapłanów, ludzi: „Zejdź z krzyża, to uwierzymy w Ciebie”, słowa, które nie oszczędziły nawet godziny Twojego konania, mój Jezu.



Na widok śmierci człowiek się uspokaja i uciśsza. Mówimy o majestacie śmierci. Każda ludzka śmierć nakazuje nam jakiś szacunek i uciśnienie. Zatrzymam się, zbliżam się do Ciebie, Jezu. Słyszę Twój głos: „Wykonało się”. Skończyła się pokuta i walka, skończył się ból i cierpienie jakie musiałeś znieść.

Nigdy przedtem nie wypowiedziałeś Jezu słowa o tak głębokim znaczeniu, tak radującego aniołów, tak błogosławionego dla ludzi. Tryumfalny okrzyk radości i zwycięstwa! Jezu, rzeczywiście wykonałeś wolę Ojca!

Tak bardzo Cię, Jezu za to słowo kochamy. Jeszcze tylko ostatnie chwile: „Ojcie (Abba, po aramejsku tatusiu), w ręce Twoje powierzam ducha Mojego!”

To ostatnie słowo, w którym się zawarła Twa miłość do Ojca, wypowiedziałeś donośnym głosem, aby je wszyscy słyszeli. To nie jest ani prośba o ratunek, ani skarga na niewdzięczność świata i okrucieństwo wrogów, lecz wspinały hymn, pełen spokoju i poczucia bezpieczeństwa. Z pełnym zaufaniem Ojcu i w Jego ręce składasz Swoją ofiarę. W tej chwili pożegnania otrzymujemy jako drogocenny dar pewności, że po śmierci, przyjdzie Zmartwychwstanie! ■



Patron Internetu

Święty Izydor z Sewilli urodził w Kartagenie, mieście w Hiszpanii nad Morzem Śródziemnym, ok. 560 roku. Rodzina jego w czasie wojen uciekła do Sewilli gdzie osiadła na stałe. Ojciec jego Sewerian pochodził ze znakomitej rodziny rzymsko-hispańskiej blisko powiązanej z królami wizygockimi (panującymi ówczesnie na obszarze dzisiejszej Hiszpanii). Jego dwaj starsi braci Leander i Fulgencjusz oraz siostra Florentyna są również świętymi Kościoła Katolickiego.



Izydor został wczesnie osierocony i wychowaniem młodszego rodzeństwa zajął się najstarszy brat Leander, który był wówczas biskupem Sewilli. Jak podaje tradycja Izydor nie przykładał się do nauki i chętnie uciekał z zajęć lekcyjnych.

W 599 roku umiera św. Leander i na stolicę biskupią zostaje wybrany Izydor.

Wspierając brata w zarządzaniu biskupstwem poznał jego potrzeby i dlatego też jedną z najważniejszych rzeczy jaką pozostawił po sobie, było uporządkowanie spraw kościelnych. Zwracał uwagę na dyscyplinę wśród duchowieństwa, dopracował przepisy liturgiczne i dbał o poziom wykształcenia kleru i ludzi świeckich – starał się aby w każdej diecezji powstała

szkoła przykatedralna (były to pierwotne dzisiejszych seminariów duchowych jak również uniwersytetów).

Był inicjatorem i kierował dwoma synodami w Sewilli w 619 roku oraz w Toledo w 633 roku. Przyjęto na nich ułożone wyznanie wiary odmawiane w całej Hiszpanii oraz ujednolicono liturgię.

Przez współczesnym uznawany był za „najbardziej uczonego człowieka swoich czasów”. Uczeń jego, święty Braulion wymienia dwadzieścia dzieł napisanych przez biskupa Sewilli. Wśród nich są wykłady wiary, zwalczanie arianizmu, opisana historia Gotów i Wandalów, którzy wówczas panowali w Hiszpanii. Do najważniejszych jego dzieł należą „Etymologia, czyli początków, ksiąg dwadzieścia”, De ordinare creatorum, i De natura rerum (tytuły są w języku łacińskim, gdyż na język polski dzieła te nie zostały przetłumaczone) – jest to, mówiąc dzisiejszym

językiem encyklopedia wiedzy o świecie. Zebrane i uporządkowane informacje, których źródłami byli Ojcowie Kościoła, autorzy antyczni, oraz podręczniki z różnych dziedzin wiedzy. Są tam cytaty autorów starożytnych i wczesnochrześcijańskich, których dzieła i poglądy często znane są jedynie z tego opracowania. Etymologie zawierały w sobie informację z dziedziny siedmiu sztuk wyzwolonych jak również wiele naukowych i para-naukowych faktów i teorii, zaczynając od Pisma Świętego poprzez przyrodoznawstwo, medycynę aż po architekturę, rolnictwo, sztukę wojenną i nawigację. Przez całe średniowiecze był to podstawowy podręcznik szkolny. Nawet w okresie Renesansu był używany i można

znaleźć odwołania do jego treści i zawartych tam informacji. Dzięki Izydorowi utrwaliło się przekonanie o encyklopedycznym charakterze wiedzy ludzkiej, która kumuluje się dzięki pracy poprzednich pokoleń.

Kolejnym dziełem pozostawionym przez świętego biskupa z Hiszpanii jest kronika dziejów świata doprowadzona do czasów jemu współczesnych.

Innymi utworami są zbiory sentencji oraz pisma dydaktyczne. Niestety nie zachowały się żadne kazania świętego Izydora, natomiast korespondencja przetrwała w okrojonym kształcie.

Przez cały czas swoje go urzędowania miał szeroko otwarte serce dla biednych i pokrzywdzonych. Pod koniec jego życia trudno było dostać się do jego domu w Sewilli, gdyż tłumy biednych, kalek i żebraków stale przebywały w jego posiadłości.

Jednym z zadań, któremu poświęcił się ze szczególną uwagą było pragnienie nawrócenia na katolicyzm ariańskich Gotów żyjących na półwyspie Iberyjskim. Dokonał przeredagowania ksiąg liturgicznych znanych dzisiaj jako ryt mozarabski.



Był fundatorem wielu klasztorów, kościołów, szkół i bibliotek.

Okoliczności śmierci były równie niezwykle jak i życie oraz dorobek świętego biskupa. Mając świadomość zbliżającej się śmierci, kazał zanieść się do katedry, gdzie w obecności swoich biskupów pomocniczych, kapłanów i ludu zdjął szaty biskupie i założył wór pokutny, głowę posypał popiołem i odbył spowiedź publiczną. Błagał o odpuszczeniu win i zaniedbań oraz prosił o modlitwę w swojej intencji. Przyjął Komunię Świętą pod dwiema postaciami, pożegnał się ze wszystkimi pocałunkiem pokoju i kazał zanieść się do swojego pokoju. Zmarł po 4 dniach – 4 kwietnia 636 roku w Sewilli.

Pochowany został obok św. Leandera i św. Florentyny – swojego rodzeństwa. W 1063 roku szczątki jego przeniesiono do Leonu, gdzie spoczywają do dnia dzisiejszego.

Kanonizacja dokonana została formalnie w 1598 roku. W roku 1722 papież Innocenty XIII ogłosił świętego Izydora Doktorem Kościoła.

Św. Izydor uznawany jest za patrona programistów i internautów, gdyż, jak się uważa, stworzył pierwszą w dziejach bazę danych, ponieważ najbardziej znane dzieło świętego - *Etymologiarum libri XX seu Origines* - uporządkowany zbiór wiadomości z różnych dziedzin wiedzy i życia oraz umiejętności praktycznych, ułożony został podobnie, jak współczesne bazy danych.

Modlitwa przed użyciem internetu

Wszechmocny i wieczny Boże, Który stworzyłeś nas na Twoje podobieństwo i poleciłeś nam szukać, przede wszystkim, tego co dobre, prawdziwe i piękne, szczególnie w Boskiej Osobie Twego Jednorodzonego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa, pomóż nam, błagamy Ciebie, przez wstawiennictwo św. Izydora, biskupa i doktora, abyśmy podczas naszych wędrówek w internecie kierowali nasze ręce i oczy tylko na to, co podoba się Tobie i traktowali z miłością i cierpliwością wszystkie te osoby, które spotkamy, przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Święty Izydorze, módl się za nami! ■

Kobiety wspaniałomyślne



Bardzo trudno jest wymyślić coś nowego na spotkanie z okazji Dnia Kobiet w Klubiku Osiedlowym. Szczególnie jak się to robi ósmy rok z rzędu. Na szczęście dokumentacja w komputerze pozwala uniknąć powtórzeń. Przegląd mini programów z kolejnych lat przygotowywanych przeze mnie i przedstawianych gościom Klubiku, często z moim mężem, pozwala sprawdzić zrealizowane pomysły. Były programy literacko – muzyczne czy tylko muzyczne: „Kwiaty we włosach”, „Szeptem do mnie mów”, „Jej portret”, „Fiołki i róże”, „Smak czekolady”, „Miłość to ptak”. W tym roku wybór miał charakter historyczny. Był zgodny z tematyką strony Wirtualne Muzeum Ożarów Mazowiecki, którą prowadzimy z mężem niecały rok i do odwiedzania której zapraszamy niezmiennie. www.wmom.pl „Kobiety wspaniałomyślne” to gawęda, w której zaprezentowałam trzy kobiety o wielkim sercu związane z naszym terenem. Ich sylwetki i doko-

nania przewijały się w kilku publikacjach w *Misericordii*, ale nigdy nie były pokazane razem. Czasem działały rodzinnie.

Pierwsza to kasztelanowa Urszula Czermińska herbu Junosza, właścicielka majątku Kręczyki, Kaputy, Umiastów żyła w XVIII wieku. Zapisła dochody ze swoich dóbr na założony przez francuskiego misjonarza Gabriela Piotra Baudouina „Szpital podrzutek im. Dzieciątka Jezus” w Warszawie. Dzięki jej hojności instytucja przez dwieście lat prowadziła swą działalność, mając również „okno życia” dla porzuconych dzieci. Z czasem zakład został przekształcony w Szpital Generalny Warszawy z oddziałem „Szpitala podrzutek”. Działania kasztelanowej były tak duże, że w setną rocznicę jej śmierci w 1853 roku ukazał się w *Kurjerze Warszawskim* nekrolog przypominający jej zasługi. Również brat – kanclerz wielki koronny Franciszek Bieliński, zasłynął ze swojej działalności społecznej. Jako

przewodniczący warszawskiej Komisji Brukowej doprowadził do wybrukowania do 1762 roku wszystkich ważnych ulic w stolicy. W uznaniu jego dokonań w 1770 roku jedną z głównych ulic miasta nazwano Marszałkowską od stanowiska jakie piastował.

Druga wspinałomyślna kobieta żyjąca na przełomie XIX i XX wieku, to Eugenia Kierbedziowa, spadkobierczyni wraz z bratem Michałem majątku w Ołtarzewie, po ojcu Stanisławie Kierbedziu. Michał skupił się na wykonaniu woli ojca, czyli parcelacji majątku „Kolonja Ołtarzew”. Jego siostra, choć mieszkała w Rzymie, to przebywała często w Polsce doglądając dzieł, które sfinansowała. A Warszawa otrzymała bardzo dużo w wyniku jej filantropijnej działalności. W 1914 roku ufundowała i wyposażyla gmach Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych na Wybrzeżu Kościuszkowskim. Przyznała też szkole coroczną dotację w wysokości 6 tys. rubli porównywalną z budżetem warszawskiego ratusza.

W tym samym roku otwarto przy ulicy Koszykowej gmach Biblioteki Publicznej, założonej z jej inicjatywy i sfinansowanej przez nią. Budynek służy do dziś szczycąc się zbiorem 1,5 mln woluminów.

Przy ulicy Myśliwieckiej 8 Eugenia Kierbedziowa ufundowała gmach internatu dla niezamożnych panien „Opatrzność”, gdzie po wielu zmianach w 1957 roku umieszczono Wydział Architektury Wnętrz ASP.

Również w 1914 roku przy ulicy Tamka 1 nasza bohaterka ufundowała pięciopiętrową neogotycką kamienicę z czerwonej cegły na potrzeby Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego, organizacji, która postawiła sobie za cel podniesienie poziomu życia materialnego wsi oraz ocalenie jej folkloru.

Eugenia Kierbedź w swoim testamencie z 1943 roku zapisała znaczna część zbiorów dzieł sztuki Muzeum Narodowemu w Warszawie a znaczną kwotę zapisała na rzecz nauki Polskiej.

W poprzednim numerze Misericordii pani Elżbieta Paderewska zachęcała do przeczytania książki z działu regionalistów o rodzie Kierbedziów.

Jako trzecie zostały zaprezentowane siostry Helena i Jadwiga Siemieńskie. Żyły na przełomie XIX i XX wieku, obie zmarły w czasie okupacji. To im zawdzięczamy obecność sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego w Ołtarzewie. Swoją dworek i ziemię zapisały w 1932 roku siostrom urszulankom, które w naszej społeczności w sposób szczególny cenione są z przedszkola, które prowadzą od przybycia do naszego miasta. Panie Siemieńskie były krewnymi Sł. Bożej Wandy Malczewskiej (1822-1896), jak również poety Antoniego Malczewskiego, malarza Jacka Malczewskiego i harcmistrza, żołnierza Powstania Warszawskiego Tadeusza Zawadzkiego „Zośki”, którego mama Leonia była z domu Siemieńska.

Po gawędzie historycznej przyszła kolej na mini koncert słynnych tang i walców w wykonaniu Alka Kusaka z dedykacją dla pań. Jak większość spotkań w Klubiku, mieliśmy okazję do wspólnego śpiewania, wspólnej kolacji i rozmów. Spółdzielnia Mieszkaniowa, która jest właścicielem Klubiku zafundowała paniom czekolady, których nazwa „Jedyna” podkreślała wyjątkowe uznanie dla kobiety. ■



Wędrowka po Ziemi Świętej

Prolog

Z ogromu wiary,
z okrucich artefaktów
wysnuwa się opowieść
o losie człowieczym
Boga na ziemi;
o gorzkim doświadczeniu
z dziełem stworzenia,
które istnieniu swemu
tak niedoskonały
nadało bieg.

W Ogrójcu

Na wzgórzu, w sadzie oliwnym,
– miejscu pasowania się z Bożym wyrokiem –
wszystko jest nowe,
jedna i druga świątynia
powstały potem
z ludzkich wyobrażeń utkane,
utrwalonych obrazami, znakami...
Eli, Eli lama sabachtani...
prastare drzewa nocą
szepczą o tym.

Modlitwa Nieznajomego

Stał na Via Dolorosa
egzotyczny i piękny
w swojej szacie szafirowo-złotej
– przybysz jakby z innej planety,
albo z czasu, w którym TO się działo.
Osobny i skupiony tak bardzo
na swej niemej rozmowie z Bogiem
jakby nie słyszał hałasu i gwaru
przechodniów wokół,
ani nie widział wózków z żółtymi chałami,
ani kiosków sprzedawców przypraw,
ani turystów, którzy przemierzali
TĘ DROGĘ tak, jak zwykłą.
W bezgłośnym uniesieniu
z przymkniętymi oczami
dotykał wąską dłońią kamienia z rzymską cyfrą,





podczas gdy drugą do ust szczelnie przytknął
jakby chcąc stłumić jęk bólu...

Czy o coś prosił dla siebie lub kogoś,
czy może WSPÓLCZUŁ?

Kamień Namaszczenia

Kamień Namaszczenia przywodzi na myśl
udręczone męką martwe ciało,
widać jakby zasinienia, przekrwienia –
ślady bolesnych razów i skaleczeń
na tle żółtawym barwy woskowej świecy.
Jedni dotykają GO dłonią nieśmiało
lub, klękając pospiesznie, czołem czy ustami,
inni kładą na NIM pobożne pamiątki,
aby przez to sprawczej mocy набраły...
Widziałam jak ktoś nawet... plecak położył.

Bazylika Grobu

Na Wzgórzu Czaszki
zgromadziły się ludzkie grzechy,
ludzkie prośby i dziękczynienia.
Stoją ciasno stłoczone,
w powietrzu aż od nich gęsto.
Grzechy chcą być odpuszczone,
prośby wysłuchane,
dziękczynienia niczego nie chcą.
Dobry Pan Bóg grzechy odpuszcza,
prośby spełnia,
dziękczynienia przytula do serca.

Pustynia

Pustynia jest dostojna i prawdziwa,
taka jak WTEDY.
Pełne godności wzgórze niezmiennie.
Szukam jakiejś kamiennej ścieżki,
której być może DOTKNAŁ STOPĄ,
udając się na spotkanie z Ojcem ...
Pustynia jest cicha i piękna prastarą pięknnością.
Udać się na pustynię
to naprawdę odbyć wędrówkę w TAMTEN CZAS. ■



Wszystkie nasze „dienne” bunt czyli kryzys ku życiu.

Wspólnota sióstr w Ożarowie Mazowieckim

Czy zdarzyło ci się tupać na Boga? Pogrozić Mu pięścią? A może, gdy nie odpowiadał na twoje oczekiwania, wykrzyczałeś: „Bo przestanę Ci służyć!”?

Jeśli nawet nie wypowiedziałeś Mu „oficjalnie” posłuszeństwa, jeśli nie wytoczyłeś ciężkich dział twojej pychy i egoizmu, to ... czy nie dyktujesz Mu warunków? Nie mówisz Mu, ile i czego ma ci w życiu dać, przed czym chronić i od czego zachować? A wreszcie, czy nie wystawiasz Jego cierpliwości na próbę tym, że wciąż uparcie „udowadniasz” Mu, że musisz na Jego Miłość sobie zasłużyć? Czy w ten sposób nie lekceważysz Jego bezinteresowności i hojności?

Bóg zaprasza Cię do wędrówki przez Biblię w Swoim towarzystwie, by przyrzeć się niektórym postaciom i scenom biblijnym, gdzie występuje bunt, który jest ostatecznie tajemnicą między Bogiem i człowiekiem i po grzechu pierworodnym wpisał się tak nieszczęśliwie w nasze człowieczeństwo.

Przystanek pierwszy – Walka nad potokiem – Jakub

Oto człowiek zмага się z Bogiem. Jest noc, a stawką w walce jest błogosławieństwo, które wcześniej otrzymał podstępem. Jak się okazuje nie wszystko można „załatwić sobie” w życiu sprytem i przebiegłością. Walka wydaje się nierówna, jest długa i trwa do świtu. Zawsze myślałam, że to zuchwałość: walczyć z Bogiem. Myliłam się – ten człowiek zawalczył o błogosławieństwo samego Boga. Stał przed Nim wreszcie w prawdzie i był sobą – nie udawał ani pokornego ani doskonałego, którym nie był. Odważnie wypowiedział swoje imię, czyli prawdę o sobie. Są zatem wartości, rzeczy i osoby, o które warto w życiu zawalczyć...

Przystanek drugi – Nie jestem lepszy od moich ojców – Elias

Nie rozumiem Eliasza! Wielki prorok, zwycięzca fałszywych proroków Baala, ten,

który doświadczył mocy Bożej, wypraszając deszcz podczas suszy i to w wielkiej obfitości, nagle przestraszył się kobiety... Ucieka jakby był zwyciężony, chociaż jest zwycięzcą. Po długim wyczerpującym marszu, wobec Boga uznaje się za pokonanego, „ucieka” w sen i pragnie już tylko śmierci. Nie rozwiązał wszystkiego, nie zmienił, nie pokonał wrogów – osobista porażka: że się nie sprawdził, że nie zadowolił Boga, że nie jest lepszy od ojców. Oto w największej życiowej depresji odnajduje go Bóg i proponuje mu tak banalną rzecz: „wstań i najedz się, gdyż czeka cię długa droga!” (1 Krl 19,7). Nowy cel i nowa misja do podjęcia, już nie o własnych siłach, ale „mocą tego pokarmu” – mocą samego Boga! Zatem, gdy czujesz rozpacz, rozczarowanie Bóg może z tego wyciągnąć i dać nowe zadanie, inne niespodziewane rozwiązanie, kierunek, nową nadzieję.

Przystanek trzeci – Ucieczka – Jonasz

„Niniwa – oto Twoja misja. Jasne, że niewygodna – będziesz głosił Prawdę, będziesz pokazywał błędy i wzywał do nawrócenia. Stajesz się przez to niewygodny, niechciany i niepopularny. „Co robisz? Wstajesz, ale obierasz inny kierunek: „daleko od Pana”. W swym odejściu chcesz być do końca poprawny i usprawiedliwiony: „Niniwa – to nie moja sprawa! Niniwa – to nie mój interes!”. Zatem uiszczasz opłatę i żeglujesz po morzu swoich racji i argumentów. Zupełnie jak Jonasz – gotowy raczej zatracić się w odmętach morza egoizmu, niż podjąć niewygodne zadanie. Lecz Bóg ratuje cię z odmętów nieposłuszeństwa i zatwardziałości, umieszczając we wnętrzu „wielkiej ryby” – oto w niej dokonuje się przemiana – przebywasz w niej, aż zrozumiesz, że jedynym odpoczynkiem

jest „wypełnić śluby, które złożyłeś” i że „zbawienie jest tylko w rękach Pana” (Jon 2,10). Wtedy Bóg ponawia swoją misję... teraz wiesz, że już Mu nie odmówisz.

Przystanek czwarty – Spór – Jeremiasz

I mówisz Mu: „Nie potrafię, jestem zbyt młody, albo zbyt stary, bezradny, schorowany, okropnie beztalencie – to nie może się udać! Ta misja nie ma szans powodzenia!” Wytaczasz tysiąc powodów przeciw, ale czy znajdziesz choć jeden argument wobec Jego obietnicy: „Oto kładę moje słowa w twoje usta.(...) Ty natomiast przepasz się, wstań i powiedz wszystko, co ci nakazę. Nie lękaj się, abym cię nie nappełnił trwogą przed nimi. Czynię cię dziś umocnionym miastem, żelazną kolumną, murem ze spiżu (...) Będą walczyć z tobą, ale cię nie pokonają, gdyż Ja Jestem z tobą”. (Jer 1,9.17-19)

Przystanek piąty –

„Skok w bok” zagubionej owcy

Zagubiła się owca z Jego stada. „Zagubiła się? „Polazła” gdzieś! Sama sobie winna!

Dlaczego odeszła od stada? Przez nieuwagę? Chciała? Była ciekawa innego świata?” Owca zagubiona to w opinii stada owca „trudna”. Zawsze znajdzie się taka czarna owca, która zakwestionuje, odłączy się, która nie posłucha. Gdyby słuchała, to nie zeszlaby na manowce! Może słyszała z oddali głos Pasterza i innych owiec i była spokojna, ale w pewnym momencie spostrzegła, że jest sama, a świat zrazu ciekawy, zaczął budzić obawy? Odeszła... Może tego nie zauważyła, a może właśnie tak chciała! Zabłądziła. Straciła kierunek. Uwikłała się w ciemnie, pokaleczyła. Na tym polegają osobliwe metody Pasterza, że nie krępuje stada, pozwala wybierać, nie ogranicza wolności. A gdy trzeba, ratuje! Pozostawia 99 wiernych owiec, żeby szukać jednej, która właśnie zaginęła. A gdy ją znajdzie, bierze na ramiona – jest Mu tak drogocenna, tak bliska.

Przystanek szósty – Pretensje pierworodnego

„Oto tyle lat ci służy i nigdy nie przekroczyłem twojego polecenia, ale ty nigdy nie dałeś mi nawet koźlęcia, abym się mógł zabawić z przyjaciółmi. A gdy wrócił ten twój syn, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, zabiłeś dla niego tłuste cielę”. (Łk 15, 29–30) To najbardziej

znany synowski wyrzut, bez kamuflażu uczuć i emocji. Wprost trafiający w serce ojca. Bez dyplomacji i uporowanego szacunku. Poddany surowej ocenie teologów. A może dobrze, że ten wyrzut padł? Dobrze, bo przecież pierworodny usłyszał: „Moje dziecko...” oraz „ty zawsze jesteś ze Mną”. Może właśnie w tym momencie z niewolnika stał się synem...

Przystanek siódmy – Odmowa i opamiętanie

Jeszcze jedna historia o dwóch ludziach, którą przytacza Ewangelia. „Co myślicie? Który spełnił wolę Ojca? Jeden odpowiedział „Idę panie”, lecz nie poszedł. Drugi odpowiedział „Nie chcę”. Później jednak opamiętał się i poszedł.” (Mt 21,28-30) Prawdziwy ojciec daje synowi zawsze możliwość powiedzenia „nie”. Szanuje jego wybór, choćby dla niego był osobistą porażką w wychowaniu. Droga buntu nie musi stać się drogą bez powrotu, ślepym zaułkiem. Co jest najważniejsze w tej historii? Że ostatecznie buntownik trafia do winnicy, podejmuje drogę powrotu...

Obyś był gorący! (Ap 3,15)

Tego życzy nam Jezus w „Apokalipsie”. Obyśmy przed Bogiem zawsze „byli sobą”, to znaczy byśmy byli prawdziwymi – z tym wszystkim, co czujemy, przeżywamy, czego doświadczamy i kim jesteśmy dzięki Jego Łasce.

Panie Jezu Chryste, szukaj z czułością mnie – Twego sługi. Przyjdź Dobry Pasterzu i szukaj mnie, swojej zagubionej i zmęczonej owcy. Przyjdź i szukaj zagubionej drachmy z wytłoczonym na niej, choć mocno już zatartym, wizerunkiem Króla niebios. Przyjdź Ojczy miłosierdzia, przygarnij zagubionego i marnotrawnego syna, który wraca do Ciebie. Okaż Mu są swą dobroć i łagodność. Przyjdź o Panie, Ty możesz przywołać błądzącego i jedynie Ty możesz pokryć Jego długi. Przyjdź, tylko Ty możesz odnaleźć zagubionego i przywołać do łask wydziedziczonego. Przyjdź o Panie, stań się sprawcą zbawienia na ziemi i radości w niebie i nawróć mnie do siebie. Daj mi łaskę czynienia prawdziwej pokuty, abym stał się powodem radości dla aniołów i przykładem pokory dla ludzi. Panie Boże, obdarz mnie łaską Zbawienia.

Modlitwa z VII rozdziału II części „Życie Chrystusa” rozważanego często przez św. Ignacego Loyolę. ■

Biblioteczne warsztaty wielkanocne



koszyczki na święconkę, wielkanocne pocztówki i stroiki. Pragniemy tutaj zaprezentować kilka zdjęć z ubiegłego roku. W tym roku bowiem, wielkanocne warsztaty nie mogły zostać zrealizowane ze względu na narodową kwarantannę.

W naszych warsztatach uczestniczą zarówno osoby młode, dzieci, młodzież, ich

Wielkanoc jest świętem, do którego przygotowujemy się nie tylko robiąc wiosenne porządki w domu i w duszy, ale przede wszystkim chcemy być razem, w poczuciu wspólnoty duchowej i radości z nadchodzących świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Ożarowska Biblioteka Publiczna stara się odpowiadać na tę potrzebę i już tradycyjnie od lat organizuje warsztaty wielkanocne, na których można przygotować palemki, pisanki, ozdobne

rodzice, jak również osoby dojrzałe wiekiem, seniorki z Klubu Pasjonatów i uczestnicy zajęć z cyklu „Zręczne ręce”. Zajęcia prowadzi nasza koleżanka Hanna Wojacek, wspierana przez Annę Marsulę a ostatnio także przez naszą czytelniczkę Annę Huetter. Podczas tych spotkań powstają piękne przedmioty, a przy okazji rodzi się koleżeństwo i przyjaźń.

Zdjęcia: Archiwum Biblioteki Publicznej w Ożarowie Mazowieckim



Kalendarz liturgiczny

Kwiecień 2020

1	Środa. Dzień Powszedni Dn 3,14-20. 91-92. 95; Dn 3,52. 53-54. 55-56; J 3,16; J 8,31-42;	16	Czwartek. Czwartek w oktawie Wielkanocy Dz 3,11-26; Ps 8, 2 i 5. 6-7. 8-9; Ps 118, 24; Łk 24,35-48;
2	Czwartek. Dzień Powszedni Rdz 17,3-9; Ps 105, 4-5. 6-7. 8-9; Ps 95, 8ab; J 8,51-59;	17	Piątek. Piątek w oktawie Wielkanocy Dz 4,1-12; Ps 118, 1 i 4. 22-23. 24-25; Ps 118, 24; J 21,1-14;
3	Piątek. Dzień Powszedni Jr 20,10-13; Ps 18, 2a-3. 4-6a. 7; J 6,63b. 68b; J 10,31-42;	18	Sobota. Sobota w oktawie Wielkanocy Dz 4,13-21; Ps 118, 1 i 14. 15-16. 18 i 21; Ps 118, 24; Mk 16,9-15;
4	Sobota. Dzień Powszedni Ez 37,21-28; Jr 31,10. 11-12ab. 13; Ez 18,31; J 11,45-57;	19	Niedziela. Druga Niedziela Wielkanocna czyli Miłosierdzia Bożego Dz 2,42-47; Ps 118, 1 i 14. 13-14. 22-24; 1 P 1,3-9; J 20,29; J 20,19-31;
5	Niedziela. Niedziela Palmowa, czyli Męki Pańskiej Mt 21,1-11; Łz 50, 4-7; Ps 22, 8-9. 17-18a. 19-20. 23-24; Flp 2,6-11; Flp 2,8-9; Mt 26,14-27, 66;	20	Poniedziałek. Dzień Powszedni Dz 4,23-31; Ps 2, 1-2. 4-5. 7-8; Kol 3,1; J 3,1-8;
6	Poniedziałek. Poniedziałek Wielkiego Tygodnia Łz 42,1-7; Ps 27, 1. 2. 3. 13-14; ; J 12,1-11;	21	Wtorek. Dzień Powszedni albo wspomnienie św. Anzelma, biskupa i doktora Kościoła Dz 4,32-37; Ps 93, 1. 2-5; J 3,15; J 3,7-15;
7	Wtorek. Wtorek Wielkiego Tygodnia Łz 49,1-6; Ps 71, 1-2. 3-4a. 5-6ab. 15 i 17; ; J 13,21-33. 36-38;	22	Środa. Dzień Powszedni Dz 5,17-26; Ps 34, 2-3. 4-5. 6-7. 8-9; J 3,16; J 3,16-21;
8	Środa. Środa Wielkiego Tygodnia Łz 50,4-9a; Ps 69, 8-10. 21-22. 31 i 33-34; ; Mt 26,14-25;	23	Czwartek. Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, Głównego Patrona Polski Dz 1,3-8; Ps 126, 1-2ab. 2cd-3. 4-5. 6 (R.: por. 5); Flp 1,20c-30; J 12,26; J 12,24-26;
9	Czwartek. Wielki Czwartek Msza z Poświęceniem Krzyżma Łz 61,1-3a. 6a. 8b-9; Ps 89, 21-22. 25 i 27; Ap 1,4-8; Łz 61,1; Łk 4,16-21; Msza Wieczerzy Pańskiej Wj 12,1-8. 11-14; Ps 116B, 12-13. 15-16bc. 17-18; 1 Kor 11,23-26; J 13,34; J 13,1-15;	24	Piątek. Dzień Powszedni albo wspomnienie św. Jerzego, męczennika albo wspomnienie św. Fidelisa z Sigmaringen, prezbitera i męczennika Ap 21,5-7; Ps 126, 1-2ab. 2cd-3. 4-5. 6 (R.: por. 5); Rz 5,1-5; 1 P 4,14; Łk 9,23-26;
10	Piątek. Wielki Piątek Męki Pańskiej Łz 52,13-53, 12; Ps 31, 2 i 6. 12-13. 15-16. 17 i 25; Hbr 4,14-16; 5, 7-9; Flp 2,8-9; J 18,1 – 19, 42;	25	Sobota. Święto św. Marka, ewangelisty 1 P 5,5b-14; Ps 89, 2-3. 6-7. 16-17 (R.: por. 2a); 1 Kor 1,23-24; Mk 16,15-20;
11	Sobota. Wigilia Paschalna Rdz 1,1 - 2, 2; Ps 104, 1-2a. 5-6. 10 i 12, 13-14. 24 i 35c; Ps 33, 4-5. 6-7. 12-13. 20 i 22; Rdz 22,1-18; Ps 16, 5 i 8. 9-10. 11; Wj 14,15 - 15, 1; Ps Wj 15,1. 2. 4-5. 17ab-18; Łz 54, 4a. 5-14; Ps 30, 2 i 4. 5-6a. 11 i 12a i 13b; Łz 55,1-11; Łz 12,2. 3-4b. 4cd-5; Ba 3,9-15. 32 - 4, 4; Ps 19, 8-9. 10-11; Ez 36,16-17a. 18-28; Ps 42, 2-3; Ps 43 (42), 3. 4; Łz 12,2. 3-4b. 4cd-5; Rz 6,3-11; Ps 118, 1-2. 16-17. 22-23; Mk 16,1-7;	26	Niedziela. Trzecia Niedziela Wielkanocna Dz 2,14. 22-28; Ps 16, 1-2a i 5. 7-8. 9-10, 11; 1 P 1,17-21; Łk 24,32; Łk 24,13-35;
12	Niedziela. Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego Dz 10,34a. 37-43; Ps 118, 1-2. 16-17. 22-23; Kol 3,1-4; 1 Kor 5,6b-8; ; 1 Kor 5,7b-8a; J 20,1-9;	27	Poniedziałek. Dzień Powszedni Dz 6,8-15; Ps 119, 23-24. 26-27. 29-30; Mt 4,4b; J 6,22-29;
13	Poniedziałek. Poniedziałek w oktawie Wielkanocy Dz 2,14. 22-32; Ps 16, 1-2a i 5. 7-8. 9-10. 11; Ps 118, 24; Mt 28,8-15;	28	Wtorek. Dzień Powszedni albo wspomnienie św. Piotra Chanała, prezbitera i męczennika albo wspomnienie św. Ludwika Marii Grignon de Montfort, prezbitera Dz 7,51-59; 8, 1; Ps 31, 3cd-4. 6 i 7b i 8a. 17 i 21ab; J 6,35; J 6,30-35;
14	Wtorek. Wtorek w oktawie Wielkanocy Dz 2,36-41; Ps 33, 4-5. 18-19. 20 i 22; Ps 118, 24; J 20,11-18;	29	Środa. Święto św. Katarzyny ze Sieny, dziewicy i doktora Kościoła, patronki Europy 1 J 1,5 - 2, 2; Ps 103, 1-2. 3-4. 8-9. 13-14. 17-18 (R.: por. 1a); por. Mt 11,25; Mt 11,25-30;
15	Środa. Środa w oktawie Wielkanocy Dz 3,1-10; Ps 105, 1-2. 3-4. 8-9; Ps 118, 24; Łk 24,13-35;	30	Czwartek. Dzień Powszedni albo wspomnienie św. Piusa V, papieża Dz 8,26-40; Ps 66, 8-9. 16-17. 19-20; J 6,51; J 6,44-51;

Terminarz Parafialny

W sytuacji związanej z niebezpieczeństwem zachorowania na COVID-19 informujemy, że:

1. Msze święte w niedziele i dni powszednie odprowadzane są według normalnego harmonogramu (mogą w nich uczestniczyć w pierwszej kolejności osoby, które zamówiły intencje - maksymalnie 5 osób);
zawieszona jest niedzielna Msza święta o godz. 20:00;
2. Od poniedziałku do soboty kościół jest otwarty w godzinach od 7:30 do 14:00 i od 16:00 do 17:00, z możliwością indywidualnej adoracji Najświętszego Sakramentu oraz spowiedzi świętej (jednocześnie może przebywać w kościele maksymalnie 5 osób).
3. Bez udziału wiernych (transmitowane) odprowadzane są następujące nabożeństwa:
 - Nowenna pompejańska w intencji ustania pandemii codziennie o godz.: 6:30, 14:30 i 17:30;
 - Droga Krzyżowa w piątki o godz. 15:00;
 - Gorzkie Żale w niedziele o godz. 17:15.
4. Msze święte odprowadzane w niedziele i dni powszednie są transmitowane za pośrednictwem TV Misericordia na kanale YouTube www.youtube.com/user/TvMisericordiapl/ oraz przez telewizję kablową Stansat (Stansat - transmisje w dni powszednie o 15:00).
5. Zawieszone do odwołania są spotkania wspólnot i grup modlitewnych.

Na stronie Sanktuarium zamieszczona jest informacja o możliwości wpłaty darowizny na utrzymanie kościoła w tym trudnym czasie – „taca on-line”

